SIMON FERSZTMAN

ur. 1936; Bełżyce

Miejsce i czas wydarzeń	Francja, okres powojenny
Słowa kluczowe	Francja, okres powojenny, życie we Francji, integracja, rodzice

Początki we Francji

We Francji mieszkaliśmy najpierw w hotelu, bo nie mieliśmy środków, żeby szukać mieszkania. Byliśmy w Puteaux, na północ od Paryża, ale tylko kilka kilometrów od Paryża. Później [rodzice] zaczęli pracować w swoim zawodzie. To znaczy, mój ojciec, jako krawiec, znalazł dość szybko pracę jako robotnik u innych ludzi. A później, bardzo szybko, spróbował znaleźć mieszkanie, żeby otworzyć zakład, w którym mógłby pracować na własny rachunek. Wtedy pracował już dla różnych pracodawców, ale na własny rachunek, jako rzemieślnik. Pomału moja matka zaangażowała się w tę pracę, pracowała więc dniami i nocami razem z nim. To byli ludzie, którzy pracowali osiemnaście godzin dziennie. Zaczynali rano o ósmej, a kończyli o północy. Pamiętam, że zawsze, przez te wszystkie lata, praktycznie aż do emerytury, pracowali bardzo, bardzo ciężko.
Kiedy przyjechali, chcieli się zintegrować z systemem francuskim. Od momentu, kiedy nie zdołali otrzymać wiz, żeby wyjechać do Brazylii, chcieli się integrować, i poczynili w tym celu wiele wysiłków. Mój ojciec był dość zamknięty na wszystko. Był zajęty, chciał koniecznie wrócić do aktywności. Pracował bez wytchnienia i nie można było powiedzieć, że się naprawdę integrował, że się o to bardzo starał. We francuskim otoczeniu nie za bardzo się otwierał. Moja matka bardziej. Szybciej się na wszystko otworzyła, szybciej nauczyła się francuskiego. A poza tym, kiedy zobaczyli, że mogą ze swojej działalności żyć nieco lepiej, chcieli rzeczywiście otworzyć własną działalność, to znaczy zakład, ale do tego trzeba było mieć obywatelstwo. A uzyskanie obywatelstwa nie było takie łatwe i to ja przysłużyłem się systemowi, żeby załatwić ich sprawę. Bo była wtedy wojna w Algierii, a ja mogłem uzyskać obywatelstwo jedynie, godząc się na odbycie służby wojskowej. Miałem odpowiedni wiek, więc się zgodziłem i otrzymałem obywatelstwo. Więc oni mogli otworzyć swój interes na moje nazwisko. Co oznacza, że warunki nie były zawsze takie proste. [Rodzice] uzyskali obywatelstwo w drugiej kolejności, dużo później.

tłum. z j. francuskiego Agnieszka Zachariewicz

Data i miejsce nagrania	2011-03-29, Paryż
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski, Agnieszka Zachariewicz
Redakcja	Agnieszka Zachariewicz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"